

Schronisko dla psów w podciechanowskim Pawłowie jednym z najlepszych w kraju

msz 2003-03-17, ostatnia aktualizacja 2003-03-17 14:41

Schronisko dla bezdomnych zwierząt w podciechanowskim Pawłowie należy do najlepszych w Polsce - wynika z najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli.

NIK skontrolowała 13 schronisk. W porównaniu z poprzednią kontrolą (w 1999 r.) warunki pobytu w nich bezpańskich psów i kotów nie poprawiły się. Wiele schronisk było przepełnionych, dlatego uśmiercano w nich prawie połowę psów i ok. 68 proc. kotów. W ponad 60 proc. placówek kontrolerzy stwierdzili nieprawidłową opiekę weterynaryjną, a w ponad połowie - niewłaściwy stan techniczny i wyposażenie.

Np. w Białymstoku na jednego psa przypadają niespełna 2 mkw. legowiska i wybiegu, podczas gdy minimalna norma wg Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami to prawie 5 mkw. W schronisku w Augustowie uśmiercano 74 proc. przyjmowanych psów i wszystkie koty. Kontrolerzy ujawnili w schroniskach np. brak rejestru darowizn i nieprawidłowości w księgowości.

?W trzech spośród badanych schronisk (w Białej Podlaskiej, Pawłowie k. Ciechanowa i Zamościu) w wyniku kontroli odnotowano tylko nieliczne uchybienia, a do ich funkcjonowania nie wnoszono istotnych zastrzeżeń? - czytamy w raporcie Najwyższej Izby Kontroli.

Np. w pawłowskim schronisku uśmiercano bardzo mało psów - zaledwie 1,3 proc. przyjętych w ciągu miesiąca. Lepsze było tylko schronisko w Radysach (Warmińsko-Mazurskie), gdzie nie uśpiono żadnego. Bezpańskie psiaki miały w Pawłowie najlepszą stawkę na utrzymanie - ok. 140 zł na miesiąc. Dla porównania: w Sosnowcu było to 23 zł, a średnia krajowa wyniosła ok. 66 zł.

Schronisko w oddalonym o kilka kilometrów od Ciechanowa Pawłowie powstało siedem lat temu. Finansuje je miasto, a prowadzi Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Dziś jest w nim ok. 105 psów. - Na przepełnienie ani na brak żywności nie narzekamy - mówi kierownik schroniska Tomasz Arciszewski. - Ostatnio dostaliśmy przeterminowane pieczywo i wędliny m.in. ze sklepu Champion i firmy Cedrob. Mamy jeszcze żywność z darów, które w grudniu na mikołajki przywozły dzieci ze szkół powiatu ciechanowskiego.

Zimą do schroniska trafia mało psów. - W marcu przyjęliśmy trzy, w lutym - cztery, w styczniu - osiem - wylicza Arciszewski. - Najwięcej zwierzków trafia do nas późną jesienią, przed Bożym Narodzeniem i wakacjami.

W tym roku z listy ?pensjonariuszy? pawłowskiego schroniska ubyli dwa psy. Jeden zdechł, drugiego, poważnie rannego w wypadku, uśpił weterynarz.

msz